

Biblijny spacer po Mszy Świętej – E. Sri,

Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Częstochowa, 2022

7 – Pierwsze czytanie

Pierwsze czytanie pochodzi zazwyczaj ze starożytnych ksiąg żydowskich, a więc ze Starego Testamentu.

Wyjątek stanowi okres wielkanocny, kiedy – idąc za tradycją pierwszych chrześcijan – odczytuje się fragmenty z Dziejów Apostolskich.

Przymiotnik „stary” nie powinien nam sugerować, że zawarte w nim przesłanie jest w jakikolwiek sposób nieaktualne, nieistotne lub nieprzystające do naszej rzeczywistości.

Oczywiście Stary Testament nie stanowi jeszcze całej historii zbawienia, ale jego treścią jest przede wszystkim oczekiwanie na wypełnienie się Bożego objawienia w Jezusie Chrystusie.

Kościół traktuje księgi Starego Przymierza ze czcią i dostrzega w nich „prawdziwą naukę pochodzącą od Boga.

W Starym Testamencie „utajona jest tajemnica naszego zbawienia”¹. W istocie nie sposób właściwie zrozumieć tajemnicy Jezusa Chrystusa i Nowego Testamentu, nie znając historii Izraela opowiedzianej w Starym Testamencie.

Historia życia Jezusa może przypominać ostatni rozdział wielkiej księgi lub rozwiązanie akcji w porywającym filmie. Im lepiej poznamy dramatyczne „zwroty akcji” w historii Przymierza Boga z Izraelem, która wydarzyła się wcześniej, tym lepiej będziemy w stanie zrozumieć kulminacyjne momenty z życia Jezusa Chrystusa i Jego nowego Królestwa.

Czytania ze Starego Testamentu, których słuchamy podczas Mszy Świętej, przybliżają nam historię Izraela, a przez to pozwalają bardziej całościowo patrzeć na Pismo Święte².

Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, nawiązującą do pism św. Augustyna,

[Bóg] mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł wyjaśnienie. Bo choć Chrystus ustanowił Nowe Przymierze we krwi swojej, wszakże księgi Starego Testamentu, przyjęte w całości do nauki

¹ Dei verbum, 15 za KKK, 122

² Konstytucja apostolska Missale romanum, 3.04.1969.

ewangelicznej, w Nowym Testamencie uzyskują i ujawniają swój pełny sens, nawzajem oświetlają i wyjaśniają Nowy Testament.

W niedzielę i święta pierwsze czytanie zazwyczaj koresponduje w pewien sposób z Ewangelią na dany dzień. Czasem w obu tekstach poruszany jest podobny temat, co ilustruje ciągłość lub kontrast pomiędzy Starym testamentem a Ewangelią.

Często zdarza się też, że w wybranych czytaniach ze Starego testamentu odnajdujemy pierwowzór Chrystusa i Kościoła, o którym słyszymy za chwilę w drugim czytaniu.

- ❖ I tak starotestamentalny opis żydowskiej Paschy łączy się często z Ewangelią o Eucharystii.
- ❖ Wyjście Izraelitów z Egiptu poprzedza czytanie opisujące chrzest.
- ❖ Pierwsza kobieta – Ewa, jest „figurą”, a więc swego rodzaju zapowiedzią Maryi.
- ❖ Analogię do roli zarządcy królewskiego za czasów Dawida stanowi postać św. Piotra i urząd papieża.

Te i inne niezwykle zależności pomiędzy Starym a Nowym Testamentem- pomiędzy pierwszym czytaniem a Ewangelią – sprawiają, że słowa z poszczególnych czytań wybrzmiewają niczym harmonijnie brzmiąca orkiestra.

▪ **Bogu niech będą dzięki**

Po pierwszym czytaniu lektor wypowiada wezwanie „**Oto Słowo Boże**”.

Jeden z teologów zwrócił uwagę, że zwrot ten przypomina wielki okrzyk lub uroczyste zadęcie w trąby, które ma nam uzmysłwić, jak wielkim cudem jest fakt, że sam Bóg przemawia do nas, ludzi, słowami Pisma Świętego.

Tego oświadczenia należy wysłuchać z niesłychanym zdumieniem. Jakże absurdalne jest to, że przyjmujemy za pewnik fakt, iż Bóg miałby przemawiać pośród nas. Wyrażamy swe zadziwienie, a kiedy wołamy z głębi serca: „**Bogu niech będą dzięki**”, mówimy tym samym, że nie ma w tym fankcie niczego oczywistego.

To dziękczynienie jest wyrazem wdzięczności za Bożą dobroć i dzieła, jakich Pan dokonywał na przestrzeni dziejów.

Bóg często jest przedmiotem uwielbienia zarówno w Starym (por. 1 Krn 16,4; Ps 42,4; 95,2), jak i w Nowym Testamencie (por. Kol 2,7; 4,2).

Zwrot „**Bogu niech będą dzięki**” użył dosłownie św. Paweł, dziękując Bogu za uratowanie go od grzechu i śmierci (Rz 7,25; 1 Kor 15,27; 2 Kor 2,14).

Biorąc pod uwagę, że całe Pismo Święte wskazuje na Chrystusowe dzieło zbawienia, naszą adekwatną reakcją na słowo Boże, które słyszymy podczas liturgii, są te same słowa, które wypowiedział św. Paweł, z radością dziękując za zwycięstwo Chrystusa na krzyżu: „**Bogu niech będą dzięki!**”.

Nie odpowiadajmy więc, mrużąc pod nosem, znudzeni, bez przekonania w stylu „Bogu ... niech ... będą ... dzięki ... czy jakoś tak ...”.

Niech nasza odpowiedź będzie wołaniem mężczyzn i kobiet zgromadzonych wokół tronu wielkiego Króla – mężczyzn i kobiet, którzy stoją zadziwieni, że oto dostąpili niezwykłego zaszczytu. Król osobiście do nich przemówił.

Niech nasze serca przepęlnia prawdziwa wdzięczność i podziw, kiedy w odpowiedzi na Jego słowo będziemy z całego serca wołać: „**Bogu niech będą dzięki!**”.

Po odpowiedzi wiernych następuje moment ciszy. Oto Bóg właśnie do nas przemówił. Należy Mu się za to chwala.

Cisza jest częścią niebiańskiej liturgii (por. Ap 8,1: **A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza jakby na pół godziny.**)

Daje nam ona przestrzeń, byśmy mogli, na wzór Maryi, rozważać Jego Słowa w naszych sercach (por. Łk 2,19).

Wprawdzie wielu charyzmatycznych liderów chrześcijańskich odpowiedzialnych za oprawę muzyczną Mszy Świętej najchętniej wypełniłoby każdą chwilę liturgii słowami, gestami, muzyką lub choćby ogłoszeniami duszpasterskimi, ale stworzenie podczas liturgii przestrzeni na cisze, w której wierni będą mogli oddawać się modlitwie wewnętrznej i spotykać Chrystusa w ciszy swojego serca, jest bez wątpienia zgodne z wolą Bożą i świadczy o wrażliwości na Jego słowo.

W ten sposób słowo może się bowiem głębiej zakorzenić w naszej duszy.

Zaufanie i pozostawienie Duchowi Świętemu przestrzeni do działania w naszym sercu poprzez słowo Boże może być bardziej owocne niż potok słów, choćbyśmy wypowiadali je z najlepszymi intencjami.

Po odpowiedzi wiernych następuje chwila ciszy. Trwamy wtedy w zadziwieniu i uwielbieniu Boga który właśnie do nas przemówił.

Jak czytamy w Apokalipsie, cisza jest częścią niebiańskiej liturgii, a także otwiera nam przestrzeń do rozmyślenia nad słowami, które usłyszeliśmy.

Możemy wtedy stać się jak Maryja, która „**rozważała te wszystkie sprawy w swoim sercu**” (Łk 2,19).